

Sygn. akt II K 810/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Magdalena Brzostek**

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Mrozek

w obecności Prokuratora: Ewy Bialik, Ewy Romanik

po rozpoznaniu w dniu: 10 grudnia 2014 r., 30 marca 2015 r. i 16 kwietnia 2015 r.

na rozprawie

sprawy: **R. K. (1)** s. J. i Z. z domu A.

urodz. (...) w B.

oskarżonego o to, że: w okresie nie wcześniej niż 12 marca 2008 roku i nie później niż 20 lipca 2014 roku dokonał przywłaszczenia narzędzi rolniczych w postaci prasy do siana wartości 2700 złotych i zbiornika na mleko wartości 3000 zł oraz udziałów w (...) Spółdzielni (...) w P. wartości 2101,44 zł. na szkodę M. K. (1)

to jest o czyn z art. 284 § 1 k.k.

orzeka:

1. uniewinnia oskarżonego **R. K. (1)** od popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu;
2. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty postępowania w sprawie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 810/14

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. K. (1) i M. K. (1) byli małżeństwem. Zawarli związek małżeński 21.10.1978 r. Umową przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 07.12.1989 r. zawartą w formie aktu notarialnego Rep. A. Nr (...) rodzice oskarżonego J. i Z. małż. K. przenieśli nieodpłatnie własność gospodarstwa rolnego położonego w obrębie wsi C. na R. i M. małż. K..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 19.02.2008 r. w sprawie sygn. I C 1039/07 orzeczony został rozwód małżeństwa R. i M. K. (1). Wyrok ten uprawomocnił się dnia 12.03.2008 r. Do czasu rozwodu strony łączyła wspólność ustawowa, nie ustanowiono rozdzielności majątkowej.

M. K. (1) jeszcze przed rozwodem, w 2004 roku wyprowadziła się z gospodarstwa w C.. Wiosną 2008 r. wyjechała do W., skąd wróciła w 2011 r. W czasie jej pobytu zagranicą oskarżony nie miał do niej żadnego kontaktu, nawet telefonicznego.

Wyłącznie oskarżony zajmował się sprawami gospodarstwa (w tym po rozwodzie), płacił podatki i ubezpieczenia. M. K. (1) nie pracowała w gospodarstwie, przez lata zupełnie się nim nie interesowała. Oskarżony samodzielnie prowadził gospodarstwo rolne, sam nim zarządzał, sam w nim pracował, sam podejmował bieżące decyzje dotyczące prowadzenia gospodarstwa.

W czerwcu lub lipcu 2014 r. R. K. (1) sprzedał J. S. i M. S. prasę do siana za cenę 2700 zł. Cena ta została uiszczona, jednak oskarżonemu płacono w ratach. Wyzbył się również zbiornika na mleko.

W sierpniu 2010 r. Spółdzielnia (...), której oskarżony był członkiem od 2005 r. (później (...) Spółdzielnia (...) w P.) wypłaciła mu udziały w kwocie 3468,36 zł.

W dniu 16.08.2011 r. pełnomocnik M. K. (1) złożył do tut. Sądu wnioski o podział majątku dorobkowego stron. W dniu 13.01.2015 r. w sprawie I Ns 714/11 strony zawarły ugodę sądową, w której dokonano zgodnego podziału ich majątku dorobkowego, a postępowanie umorzono. Orzeczenie uprawomocniło się w dniu 21.01.2015 r. Zgodnie z treścią ust. 5 tej ugody strony oświadczyły, że ugoda ta wyczerpuje wszelkie roszczenia stron z tytułu podziału majątku wspólnego, który to podział nastąpił bez jakichkolwiek spłat i dopłat. Ust. 7 ugody stwierdza, że podział majątku ruchomego został między stronami dokonany i strony nie roszczą z tego tytułu żadnych pretensji, natomiast w pkt 8 ugody strony zgodnie oświadczyły, że znoszą wzajemnie wszelkie roszczenia wynikłe z toczonych sporów w sprawie II K 810/14 przed Sądem Rejonowym w Ostrołęce.

Oskarżony nie był uprzednio karany sądowo (skazanie z wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 21.06.2012 r. w sprawie sygn. II K 563/12 uległo zatarciu).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujący materiał dowodowy: wyjaśnienia oskarżonego R. K. (1) (k.79-81, 103-104), częściowo zeznania świadków: M. K. (1) (k.8-11, 15-17, 105-106), J. S. (k.58-60, 169-170), M. S. (k.55-57, 170), zawiadomienie (k. 1); kopia opinii (k. 18-30v, 120-154); kopia aktu notarialnego (k. 31-33); kopia postanowienia (k. 34,162); kopia pisma (k. 35-39, 127-128, 155-156, 157-159); kopia wyroku (k. 40); pismo (k. 44-48); notatka urzędowa (k. 73, 74); karta karna (k. 82-86); pismo (k. 118); kopia ugody (k. 119); kopia protokołu (k.120-121, 160-161); kopia wniosku (k. 125-126); aktualna karta karna (k.174-176).

Oskarżony R. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Następnie na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu podając, iż przyznaje, że sprzedał rzeczy wymienione w zarzucie, ale nie przyznał się do tego, że popełnił przestępstwo i również odmówił składania wyjaśnień. Odpowiadał jednak na pytania swojego obrońcy.

Wyjaśnił m.in., że rozwód między nim a pokrzywdzoną był w 2008 roku. Po rozwodzie M. K. (1) prawdopodobnie przebywała za granicą, a oskarżony nie miał do niej kontaktu. Podał, że po rozwodzie sam zarządzał gospodarstwem i sam na nim pracował, odpowiadał za naprawę sprzętu oraz za utylizację zużytego sprzętu, sam podejmował bieżące decyzje dotyczące prowadzenia gospodarstwa, tylko on płacił podatki i ubezpieczenia w gospodarstwie. Wyjaśnił, że prasa do siana była kupiona około 20 lat temu, była używana w dacie zakupu, a w podziale majątku miała być przyznana jemu, podobnie jak wszystkie maszyny rolnicze, a także iż sprzedał prasę w czerwcu – lipcu 2014 r. panu S. za kwotę 2700 zł., z której S. dał mu tylko 1200 zł, a resztę miał dopłacić w następnym roku. Oskarżony oświadczył, iż chciał się podzielić tą kwotą 2700 zł z żoną, zgłosił tą kwotę do swojego pełnomocnika w sprawie o podział majątku wspólnego i on zaraz zgłosił tą kwotę do podziału w postępowaniu cywilnym. Wyjaśnił, że zbiornik na mleko został kupiony ponad 20 lat temu, a następnie został sprzedany jakieś 2 – 3 lata przed rozwodem oraz że w sprawie o podział majątku podawał, że ten zbiornik został sprzedany przed rozwodem. Wg wyjaśnień oskarżonego pieniądze ze sprzedaży zbiornika poszły na remont ciągnika, żywność dla dzieci, na wymianę pieca. Podał, że był członkiem Spółdzielni (...) aktualnie P. od 2005 roku oraz że wypłacał udziały w 2010 roku. Był w Mleczarni, pytał się czy może wypłacić te udziały. Tam powiedziano mu, że te udziały to jest jego własność i że może je wypłacić kiedy chce. Nic nie mówili, że musi się pieniędzmi z tych udziałów podzielić z żoną. Oskarżony wyjaśnił, że nie jest jakimś radcą prawnym i nie wiedział, że to jest majątek również żony. Żona tej kwoty z udziałów w Spółdzielni (...) nie zgłosiła

do podziału w postępowaniu cywilnym. Domyślał się, że ani żona ani jej adwokat nie zgłosili udziału ze Spółdzielni (...) do podziału majątku, bo nie wiedzieli, że to wchodzi do tego majątku. Gdyby żona to zgłosiła do podziału to by się podzielił pieniędzmi z udziałów. Podał, że pieniądze z udziałów zostały zainwestowane w gospodarstwo, czyli w majątek wspólny.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne w całości, ponieważ są one spójne, logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w znajdujących się w aktach dokumentach.

Sąd zważył, co następuje:

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd oparł się w głównej mierze na dokumentach oraz dowodach osobowych w postaci zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego.

Świadek M. K. (1) zeznała m.in., że rodzice R. K. (1) przekazali jej i mężowi gospodarstwo rolne i stali się oni jego współwłaścicielami łącznie z zabudowaniami i ziemią. Po zawarciu związku małżeńskiego małżonkowie objęci byli wspólnością ustawową, nie mieli rozdzielności majątkowej. Podała, że od 1992 r. zaczął się konflikt między nią a oskarżonym. Świadek zeznała, że od jej syna K. i od innych osób dowiedziała się, że jej były mąż po rozwodzie sprzedał bez jej wiedzy i zgody prasę do siana za kwotę 2700 zł i zbiornik na mleko za około 3000 zł S. i nie otrzymała ona żadnych pieniędzy za te rzeczy, przy czym zbiornik miał zostać sprzedany około dwóch lat temu (od daty przesłuchania, które miało miejsce w dniu 20.07.2014 r.). Zeznała także, iż oskarżony przywłaszczył również udziały w (...) Spółdzielni (...), sprzedał te udziały po rozwodzie i nie zwrócił świadkowi połowy pieniędzy za te udziały. Na rozprawie świadek zeznała m.in., że z byłym mężem mają uzgodniony sposób podziału ich majątku wspólnego i że to ona składała wniosek o podział majątku wspólnego do Sądu. Podała, że w tym postępowaniu o podział majątku nie zgłosiła do rozliczenia ani kwoty 2700 zł za prasę do siana, ani kwoty 3000 zł za sprzedany zbiornik za mleko, ani udziałów w (...) Spółdzielni (...) w P., bo nie wiedziała, że można to zgłosić do rozliczenia w postępowaniu o podział majątku. Zeznała, że te wszystkie maszyny, w tym prasa do siana i zbiornik na mleko były w wykazie bieglego T.. Świadek zeznała, że **nie pamięta dokładnych dat, kiedy te przedmioty zostały zbyte, ale one na pewno zostały zbyte już po orzeczeniu rozvodu.**

Z zeznań świadka wynika, że wyjechała ona do W. pod koniec marca lub na początku kwietnia 2008 roku, po orzeczeniu rozvodu. Przebywała tam 3,5 roku. Wróciła w 2011 roku we wrześniu. Oskarżony nie miał do niej żadnego kontaktu ani telefonicznego, ani mailowego, ani nie miał do świadka adresu. **Świadek przyznała, że na gospodarstwie został jej mąż i on je prowadził.** Zeznała, że nie wie, czy w dalszym ciągu może zgłosić udziały ze Spółdzielni (...) do sprawy o podział majątku. Wg zeznań świadka uważała ona, że to wszystko jest majątek wspólny, ale nie kończyła prawa, nie jest obeznana w przepisach, to skąd mogła wiedzieć, że to trzeba zgłosić. Podała, że ma adwokata w tej sprawie i mówiła adwokatowi o tych udziałach w Spółdzielni (...). **Zeznała, że wyprowadziła się w 2004 roku z tego gospodarstwa w C., jeszcze przed rozwodem.** Zeznała, że krzywda o której napisała we wniosku polega na tym, że mąż już tyle lat pobiera dopłaty unijne i się ze nią nie dzieli, o niczym jej nie informuje. Świadek nie wiedziała, czy jej adwokat te dopłaty unijne zgłosił do podziału majątku.

Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne niemal w całości, ponieważ są one spójne i logiczne oraz znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w wyjaśnieniach oskarżonego. Wprawdzie Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego odnośnie tego, że oskarżony zbiornik na mleko sprzedał w trakcie trwania wspólności i użył uzyskane środki na bieżące potrzeby życia codziennego, z czym stoją w sprzeczności zeznania świadka, że zbiornik miał zostać sprzedany około dwóch lat temu licząc od daty przesłuchania, które miało miejsce w dniu 20.07.2014 r. - a więc po ustaniu wspólności, jednakże podkreślić należy, iż świadek zeznała, że dowiedziała się o tym od syna i innych osób, które rzeczywiście mogły takie informacje świadkowi przekazać. Zatem mimo, iż informacje te są niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, nie można uznać, że świadek zeznała w tym zakresie nieprawdę, bowiem powielala jedynie uzyskane informacje, będąc przekonaną że są one prawdziwe.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka, że przedmioty objęte zarzutem na pewno zostały zbyte już po orzeczeniu rozwodu - odnośnie zbiornika na mleko, albowiem skoro świadek wyprowadziła się z gospodarstwa w C. już w 2004 roku, zupełnie nie interesowała się jego sprawami to zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nie może mieć bezpośredniej wiedzy kiedy dokładnie przedmiot ten został sprzedany. Ponadto twierdząc, że przedmiotowe rzeczy na pewno zostały zbyte po rozwodzie, świadek sama sobie zaprzecza, albowiem chwilę wcześniej twierdziła, że **nie pamięta dokładnych dat, kiedy te przedmioty zostały zbyte**. Skoro zatem nie pamięta dat, kiedy przedmioty zostały zbyte, to powstaje pytanie na czym opiera pewność, że zostały zbyte po rozwodzie. O tym, że zeznania świadka w tym zakresie są niewiarygodne świadczy również fakt, że twierdziła ona, że także zbiornik na mleko został sprzedany S., podczas, gdy obaj świadkowie S. zaprzeczyli, aby kiedykolwiek kupili od oskarżonego taki zbiornik. O ile fakt, że sprzedaż prasy do siana i udziałów w Spółdzielni (...) nastąpiła po rozwodzie wynika z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków J. i M. S. i z pisma (...) Spółdzielni (...) w P., o tyle twierdzenia dotyczące zbiornika na mleko są jedynie gołosłownymi, niczym nie popartymi twierdzeniami świadka.

Świadek J. S. zeznał, że zna R. K. (1), który jest jego sąsiadem oraz że kupił od oskarżonego prasę do siana. Podał, że zapłacił za tą prasę 2700 zł. oraz że na chwilę obecną już spłacił całą kwotę, ale spłacali tę kwotę na raty. Zeznał, że mieszka niedaleko od oskarżonego oraz że R. K. powiedział mu, że chce sprzedać prasę do siana, gdyż likwiduje swoje gospodarstwo i nie jest mu ona już potrzebna. Świadek zeznał, że ani on, ani jego syn nie kupowali nigdy żadnego zbiornika na mleko od R. K. (1).

W tej części Sąd uznał zeznania świadka za w pełni wiarygodne, gdyż są spójne, logiczne i konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w wyjaśnieniach oskarżonego.

Nie dał natomiast wiary twierdzeniom, jakoby świadek nie wiedział kto prowadził gospodarstwo rolne (...) oraz czy oskarżony zlikwidował swoje gospodarstwo. W świetle doświadczenia życiowego jest bowiem nieprawdopodobne, aby w warunkach wiejskich, gdzie ludzie zwykle interesują się sprawami innych mieszkańców tej samej miejscowości, mieszkając niedaleko oskarżonego i mając możliwość obserwacji jego gospodarstwa w różnych sytuacjach nie wiedział, kto prowadził jego gospodarstwo. W ocenie Sądu świadek starał się „nie wtrącać” w sprawy byłych małżonków K. i dlatego unikał podawania informacji w tym zakresie.

Świadek M. S. zeznał, że zna R. K. (1), kupił od niego wraz z ojcem prasę za cenę 2700 zł. oraz że cała ta suma została już zapłacona oskarżonemu. Podał, że mieszka w miejscowości C. niedaleko oskarżonego oraz że zostało uzgodnione, że za prasę do siana zapłata ceny nastąpi w ratach. Zeznał, że nie kupował od R. K. zbiornika na mleko.

W tej części Sąd uznał zeznania świadka za w pełni wiarygodne, gdyż są spójne, rzeczowe i logiczne oraz znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w wyjaśnieniach oskarżonego.

Sąd za niewiarygodne uznał natomiast twierdzenia świadka, że nie wie on, czy R. K. (1) prowadził gospodarstwo sam czy z kimś oraz czy jego żona z nim prowadziła to gospodarstwo oraz że gdy kupował maszynę od K. to on mówił, że to jest jego maszyna, ponieważ świadek chwilę później zeznał: „Tak naprawdę to ja nie pamiętam czy on w ogóle coś mówił czyja jest ta maszyna”. Ponadto mieszkając w tej samej wsi, w pobliżu gospodarstwa oskarżonego i będąc jego sąsiadem nie sposób nie zauważyć, że w gospodarstwie przez całe lata nie przebywa żona oskarżonego. W ocenie Sądu świadek podobnie jak J. S. unikał podawania informacji, mimo iż posiadał stosowną wiedzę dotyczącą w/w okoliczności.

Świadców: A. K. i K. K. (2) jako osoby najbliższe dla oskarżonego skorzystali ze swoich uprawnień i odmówili składania zeznań w sprawie.

Za wiarygodne i istotne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie należy uznać również pozostałe dokumenty zgromadzone w sprawie, w szczególności: kartę karną, kopie umów, pismo (...) Spółdzielni (...), kopię ugody, kopie postanowień i wyroków. Dokumenty te zostały wystawione przez uprawnione do tego organy, zaś ich treść nie

pozostawia wątpliwości co do prawdziwości zawartych w nich informacji. Istotnymi dowodami były również pisma i opinia biegłego w sprawie cywilnej o podział majątku dorobkowego, sygn. I Ns 714/11 tut. Sądu.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, dokonanych na podstawie analizy materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżonemu nie można przypisać przestępstwa z art. 284 § 1 k.k., tj., że w okresie nie wcześniej niż 12 marca 2008 roku i nie później niż 20 lipca 2014 roku dokonał przywłaszczenia narzędzi rolniczych w postaci prasy do siana wartości 2700 złotych i zbiornika na mleko wartości 3000 zł oraz udziałów w (...) Spółdzielni (...) w P. wartości 2101,44 zł. na szkodę M. K. (1).

Przyznanie się oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym do popełnienia zarzucanego mu czynu budzi wątpliwości. W ocenie Sądu oskarżony utożsamiał samą sprzedaż przedmiotów opisanych w akcie oskarżenia z popełnieniem przestępstwa opisanego w art. 284 § 1 k.k., tymczasem, aby przyjąć, że doszło do popełnienia przestępstwa przywłaszczenia, muszą być jeszcze spełnione określone przesłanki.

O powyższym świadczy również postawa oskarżonego podczas rozprawy, na której oświadczył, iż przyznaje, że sprzedał rzeczy wymienione w zarzucie, ale nie przyznaje się do tego, że popełnił przestępstwo.

Zgodnie z treścią art. 284 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe.

Nie ulega wątpliwości, że składniki majątkowe będące zarówno przedmiotem współwłasności, jak i objętych majątkową wspólnością małżeńską mogą być przedmiotem przywłaszczenia, bowiem rzecz lub prawo majątkowe dla każdego ze współwłaścicieli po części jest rzeczą cudzą.

Zgodnie z przepisami k.r.o. prawa majątkowe wynikające z członkostwa w spółdzielni, w tym prawo do wkładu, czy udziału mogą należeć do majątku wspólnego także wtedy, gdy związane są z członkostwem jednego małżonka o ile zostały nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej.

Ze złożonej deklaracji członkowskiej wynika, że oskarżony jest członkiem Spółdzielni (...) od 2005 r., natomiast z wyroku rozwodowego wynika, że strony zawarły związek małżeński 21.10.1978 r., zaś rozwód orzeczono 19.02.2008 r.

Tym samym należy uznać, że udziały w Spółdzielni wchodziły przed rozwodem do wspólności ustawowej małżonków K.. Jednakże mimo tego, w realiach przedmiotowej sprawy nie można przypisać oskarżonemu przywłaszczenia udziałów w (...) Spółdzielni (...).

W Postanowieniu z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie sygn. V KK 406/07 Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Przeświadczenie sprawcy, że ma on prawo dysponować będącym w jego posiadaniu mieniem, wyłącza wymaganą dla występku z art. 284 k.k. umyślność, a w rezultacie czyn taki oceniany być może wyłącznie w aspekcie prawa cywilnego. Innymi słowy, jeżeli posiadacz rzeczy czuje się jej właścicielem, to dokonując jakiegokolwiek rozporządzenia taką rzeczą nie może być świadom realizacji znamienia czasownikowego "przywłaszcza", a tym samym nie wypełnia swoim zachowaniem znamion strony podmiotowej przestępstwa stypizowanego w art. 284 k.k.". W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w Wyroku z dnia 02.07.2014 r. w sprawie sygn. II AKa 177/14 stwierdzając: „Przeświadczenie sprawcy co do prawa dysponowania będącym w jego posiadaniu mieniem wyłącza wymaganą dla przestępstwa przywłaszczenia umyślność, a w konsekwencji czyn taki może być oceniany wyłącznie na gruncie prawa cywilnego”.

Tymczasem w niniejszej sprawie oskarżony wyjaśnił, że z uwagi na to, iż wyłącznie on był członkiem (...) Spółdzielni (...), był przekonany, że przedmiotowe udziały stanowiły wyłącznie jego własność. Co więcej został w tym przekonaniu utwierdzony przez pracowników Spółdzielni, którzy objaśnili mu, że udziały należą tylko do niego. Wyjaśnieniom oskarżonego w tej części nie sposób odmówić wiarygodności, skoro w piśmie (...) Spółdzielni (...) w P. skierowanym do K. w O. (k. 44 akt) czytamy: „Pan R. K. (1) był członkiem Spółdzielni (...) i **z tytułu tego członkostwa jedynym właścicielem udziałów zgromadzonych na jego koncie. (!)**.

Podkreślenia wymaga fakt, że pokrzywdzona M. K. (1) również nie wiedziała, czy udziały te wchodziły do majątku wspólnego stron, czy też nie, mało tego – należy przypuszczać, że wątpliwości takie miał nawet profesjonalny pełnomocnik pokrzywdzonej reprezentujący ją w postępowaniu o podział majątku wspólnego, skoro w toku całego postępowania nie zgłosił tych udziałów do podziału.

Trudno zatem wymagać od oskarżonego, który jest rolnikiem, aby posiadał wiedzę prawniczą odnośnie tego co wchodzi, a co nie do wspólności ustawowej.

Zgodnie z treścią art. 28 § 1 k.k. nie popełnia umyślnie czynu zabronionego, kto pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej jego znamię, przy czym przestępstwo przywłaszczenia można popełnić wyłącznie umyślnie, a stroną podmiotową stanowi tu zamiar **bezpośredni**. Nie wystarczy samo rozporządzenie cudzym mieniem, konieczne jest, aby sprawca chciał je zatrzymać bez prawnego tytułu. Stąd należy wywieść, że przywłaszczenie jest przestępstwem kierunkowym.

Z powyższego wynika, że skoro oskarżony działał w błędnym przekonaniu, że udziały w spółdzielni należą wyłącznie do niego, nie miał zamiaru przywłaszczenia tego mienia, a zatem brak jest znamion czynu zabronionego odnośnie składnika, jakim są udziały.

W doktrynie przyjmuje się, że „przywłaszczeniem w rozumieniu języka potocznego jest bezprawne zabranie sobie czegoś cudzego na własność. Chodzi zatem o rozporządzenie się jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą lub prawem majątkowym znajdującym się w posiadaniu sprawcy przy jednoczesnym wykluczeniu osoby uprawnionej. (...). Zewnętrzne oznaki przywłaszczenia mogą przybierać rozmaite formy. Może to być używanie rzeczy (prawa majątkowego), jej przetworzenie, przekazanie innemu podmiotowi, sprzedaż czy inna postać przeniesienia własności, oddanie na przechowanie itd. Wszystkie te zachowania dowodzą woli traktowania przez sprawcę rzeczy czy prawa majątkowego jak swojego. W każdym przypadku zachowanie sprawcy musi posiadać kwalifikację bezprawnego”. (komentarz do art. 284 Kodeksu karnego Grzegorz Łabuda, LEX). Ponadto „zachowanie sprawcy polega na przywłaszczeniu cudzej rzeczy lub prawa majątkowego, a więc rozporządzeniu nimi przez włączenie do majątku swego lub innej osoby i powiększenie w ten sposób stanu posiadania swojego lub innej osoby. (komentarz do art. 284 Kodeksu karnego Ewa Monika Guzik-Makaruk, Emil Pływaczewski, LEX).

„Przestępstwo określone w art. 284 § 1 należy do kategorii **tzw. przestępstw kierunkowych**. Kodeks wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel; tym **celem jest włączenie cudzej rzeczy ruchomej lub cudzego prawa majątkowego do majątku sprawcy lub postępowanie z tą rzeczą albo prawem majątkowym jak z własnym w inny sposób, na przykład darowanie go innej osobie itp.** Wyklucza to możliwość popełnienia przestępstwa przywłaszczenia z zamiarem wynikowym (...). Do przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, **jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi**, tj. zamiar zatrzymania tej rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu (...). Przystępny zamiar działania specjalizowanego w art. 284 § 1 k.k., **określany jako animus rem sibi habendi, sprowadza się do istnienia po stronie sprawcy zamiaru powiększenia swego majątku kosztem majątku osoby pokrzywdzonej**”. (kom. do art. 284 k.k. Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas, LEX).

Z całą pewnością w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z opisaną wyżej sytuacją. Pokrzywdzona, jak sama zeznała, wyprowadziła się z msc. C. jeszcze przed rozwodem w 2004 roku, a po rozwodzie w 2008 roku wyjechała do W., gdzie przebywała do 2011 r. W tym czasie zupełnie nie interesowała się losem gospodarstwa rolnego, które zostało przekazane jej i oskarżonemu aktem notarialnym. M. K. (1) przyznała również, że na gospodarstwie został jej mąż i on je prowadził, a także iż w czasie jej pobytu zagranicą oskarżony nie miał do niej żadnego kontaktu, nawet telefonicznego. Wyłącznie oskarżony zajmował się sprawami gospodarstwa (w tym po rozwodzie), płacił podatki i ubezpieczenia. M. K. (1) nie pracowała w gospodarstwie, przez lata zupełnie się nim nie interesowała. Oskarżony samodzielnie prowadził gospodarstwo rolne, sam nim zarządzał, sam w nim pracował, sam podejmował bieżące

decyzje dotyczące prowadzenia gospodarstwa. Podkreślić należy, że gospodarstwo rolne traktować należy jako całość gospodarczą, wraz z zabudowaniami, inwentarzem, maszynami. Skoro zatem tylko oskarżony zajmował się sprawami gospodarstwa, prowadził je – to on wiedział najlepiej, jakie maszyny są mu nadal potrzebne, a które są zbędne do produkcji rolnej. Trudno wymagać, by w sytuacji, gdy pokrzywdzona nie interesuje się gospodarstwem i nie ma z nią kontaktu, oskarżony latami trzymał niepotrzebne maszyny, które niszczałyby nieużywane, tylko dlatego by nie być posądzonym o przywłaszczenie. Takie postępowanie byłoby sprzeczne z zasadą racjonalnego gospodarowania posiadanymi zasobami.

Zatem w ocenie Sądu zachowania oskarżonego polegającego na sprzedaży prasy do siana i zbiornika na mleko nie można traktować jako przestępstwa przywłaszczenia, a **należy je traktować jako czynności mieszczące się w ramach zwykłego zarządu gospodarstwem rolnym** jako całością, w ramach normalnego ruchu pewnego przedsiębiorstwa jakim niewątpliwie jest gospodarstwo rolne.

Ponadto podnieść należy, iż z wyjaśnień oskarżonego wynika, że zbiornik na mleko został sprzedany 2 – 3 lata przed rozwodem (a więc w czasie trwania wspólności ustawowej), **zaś pieniądze z jego sprzedaży zostały przeznaczone na remont ciągnika, żywność dla dzieci, na wymianę pieca**. Jak już była o tym mowa wyżej, Sąd uznał za niewiarygodne zeznania pokrzywdzonej, jakoby sprzedaż tego zbiornika miała miejsce około dwóch lat temu licząc od daty przesłuchania, które miało miejsce w dniu 20.07.2014 r. - a więc po ustaniu wspólności, albowiem zeznała ona, że dowiedziała się o tym od syna i innych osób, a brak jest na te twierdzenia jakichkolwiek obiektywnych dowodów, np. w postaci dokumentów, czy zeznań ewentualnego nabywcy tego zbiornika. Trzeba też zwrócić uwagę, że w swoich zeznaniach pokrzywdzona przynajmniej raz pomyliła się co do okresu zbycia innych składników majątkowych i podała: **„jeśli chodzi natomiast o przyczepę samozbierającą, o której pisałam w pisemnym zawiadomieniu o przestępstwie, to przypomniało mi się, że ona została jednak zbyta w trakcie trwania związku małżeńskiego”**. Zdaniem Sądu w świetle tych zeznań nie można mieć pewności, że za jakiś czas pokrzywdzona nie dojdzie do wniosku, że również zbiornik na mleko został jednak zbyty w czasie trwania wspólności. Nadto z opinii biegłego T. w postępowaniu o podział majątku dorobkowego, która sporządzona została w dniu 28 marca 2012 r. wynika, że nie okazano biegłemu wyposażenia do odbioru mleka, zaś oględzin biegły dokonał w dniu 16.03.2012 r. Zdaniem Sądu skoro oskarżony okazał biegłemu prasę do siana, ciągniki, inne maszyny i inwentarz, to nie było racjonalnych powodów, aby ukrywał przed biegłym zbiornik na mleko. Z powyższego wynika, że w dacie oględzin nie posiadał tego zbiornika, co również świadczy o tym, iż podał on prawdę w swoich wyjaśnieniach odnośnie czasu sprzedaży tego zbiornika.

W ocenie Sądu skoro zbiornik na mleko został sprzedany przed rozwodem, pieniądze z jego sprzedaży zostały przeznaczone na inwestycje w majątek wspólny małżonków K. (remont ciągnika, wymiana pieca) oraz zużyte na bieżące potrzeby rodziny (zakup żywności dla dzieci) – to w opisanej sytuacji nie można przyjąć, że zamiarem oskarżonego było rozporządzenie tym zbiornikiem przez włączenie go do majątku oskarżonego i powiększenie w ten sposób jego stanu posiadania.

W doktrynie uznaje się także, że „realizacja stanowiącego o przywłaszczeniu składnika wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej zamiaru powiększenia swego majątku kosztem małżonka przejawiać się może także przez "wyjęcie" z majątku wspólnego jednego lub kilku ze składników majątkowych **po to, aby ten składnik nie stał się w przyszłości przedmiotem podziału majątku wspólnego** - z pokrzywdzeniem małżonka i z jednoczesną korzyścią dla osoby, która samowolnie rzecz sprzedała (kom. do art. 284 k.k. Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas).

Natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.11.2014 r. w sprawie sygn. akt: IV KK 101/14 stwierdził, że „Bezprawnie rozporządzenie cudzą rzeczą stanowi przywłaszczenie karalne na podstawie art. 284 k.k. tylko wówczas, gdy wskazuje na zamiar pozbawienia osoby uprawnionej własności tej rzeczy, **bez żadnego tytułu i ekwiwalentu**”.

Tymczasem w niniejszej sprawie oskarżony wprawdzie sprzedał prasę do siana, ale **zgłosił** wartość tego składnika majątku wspólnego do rozliczenia **w postępowaniu o podział majątku dorobkowego** małżonków K.. I

tak w piśmie pełnomocnika oskarżonego z **dnia 04.02.2013 r.** złożonym do sprawy I Ns 714/11 o podział majątku dorobkowego czytamy: „Jeśli chodzi o ruchomości wchodzące w skład majątku wspólnego to na dzień uprawomocnienia się wyroku rozwodowego strony miały: (...) prasę do słomy”.

Podkreślenia wymaga fakt, że pismo to datowane jest na dzień **04.02.2013 r.**, **natomiast zawiadomienie pokrzywdzonej o popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa przywłaszczenia datowane jest na dzień 30.06.2014 r.**, a wpłynęło do Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce w dniu 03.07.2014 r., - **a zatem uznać należy, że na ujawnienie przedmiotowej prasy w podziale majątku nie miało żadnego wpływu postępowanie karne zainicjowane przez pokrzywdzoną.**

Powyższe również jednoznacznie świadczy o braku znamion czynu zabronionego odnośnie zachowania przypisanego oskarżonemu w akcie oskarżenia, albowiem nie może być mowy o pozbawieniu osoby uprawnionej własności tej rzeczy, bez żadnego tytułu **i ekwiwalentu**, a także nie może być mowy o zamiarze powiększenia majątku oskarżonego kosztem małżonka przez "wyjęcie" z majątku wspólnego składnika majątkowego w postaci prasy **po to, aby ten składnik nie stał się w przyszłości przedmiotem podziału majątku wspólnego**, skoro oskarżony z własnej i nieprzymuszonej woli zgłasza taki składnik do podziału.

Nie może też ująć uwadze, że w dniu 13.01.2015 r. w sprawie I Ns 714/11 strony zawarły ugodę sądową, w której dokonano zgodnego podziału ich majątku dorobkowego, a postępowanie umorzono. Orzeczenie uprawomocniło się w dniu 21.01.2015 r. Zgodnie z treścią ust. 5 tej ugody strony oświadczyły, że **ugoda ta wyczerpuje wszelkie roszczenia stron z tytułu podziału majątku wspólnego**, który to podział nastąpił **bez jakichkolwiek spłat i dopłat**. Ust. 7 ugody stwierdza, że **podział majątku ruchomego został między stronami dokonany i strony nie roszczą z tego tytułu żadnych pretensji**, natomiast w pkt 8 ugody strony zgodnie oświadczyły, że **znoszą wzajemnie wszelkie roszczenia** wynikłe z toczonych sporów **w sprawie II K 810/14** przed Sądem Rejonowym w Ostrołęce.

Z uwagi na powyższe okoliczności stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie nie doszło do pozbawienia osoby uprawnionej, tj. M. K. (1) własności jakiegokolwiek rzeczy, bez żadnego tytułu **i ekwiwalentu** oraz do jednoczesnego bezprawnego powiększenia majątku oskarżonego kosztem pokrzywdzonej. W sprawie o podział majątku strony dokonały rozliczenia wszystkich składników ich majątku wspólnego, nie może więc być mowy o jakimkolwiek przywłaszczeniu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., zgodnie z którym jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w sprawach z oskarżenia publicznego w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego ustanowionego w charakterze pełnomocnika przez pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego, powoda cywilnego albo inną osobę, a także z tytułu obrony oskarżonego w sprawie, w której oskarżony skierował przeciwko sobie podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.